

Mieć wysokie plony

Marzeniem każdego rolnika jest uzyskiwanie wysokich i stabilnych plonów. Podpowiadamy, jak osiągnąć sukces w uprawie buraka cukrowego, by uzyskać wymaganą obsadę roślin, wyrównane wschody, a zagwarantuje to dobrze przygotowany do sezonu siewnik.

Krzysztof Grzeszczyk



Fot. K. Grzeszczyk

– Sprzedajemy używane siewniki, które są importowane najczęściej z Niemiec, Danii czy też z Holandii – mówi Ireneusz Leśny.

Odwiedziliśmy firmę handlową Import-Export pana Ireneusza Leśnego z miejscowości Gutkowy. Przedsiębiorstwo specjalizuje się od 25 lat w sprzedaży używanych siewników, ich naprawie oraz oferowaniu części zamiennych. Poza tym firma jest dealerem kilku marek takich jak: Rabe, Schulte, Alima-Bis.

Jest wielu rolników, którzy od lat korzystają z usługi siewu buraków cukrowych. Nie brakuje jednak takich, którzy chcą sami wykonać siew swoim siewnikiem. Wynika to z kilku kwestii. Przede wszystkim jest krótki okres siewu, a z dostępnością maszyny na tzw. zawołanie, bywa różnie. Czasami oczekiwanie tydzień lub więcej powoduje większe straty w plonie, niż sam zakup maszyny i możliwość korzystania z niej wtedy, kiedy jest to potrzebne. Okno pogodowe nie jest wieczne, a strata wilgoci mści się długimi i nierównymi wschodami. Do wiosny sporo czasu, który warto wykorzystać na poszukanie dobrego używanego siewni-

ka do buraków cukrowych i jego właściwe przygotowanie do siewu. Podpowiadamy jak do takiego tematu fachowo podejść.

Od czego warto zacząć poszukiwania siewnika?

– Trzeba się zdecydować, czy zamierzamy siał tym siewnikiem tylko buraki cukrowe, czy też inne rośliny takie jak np.



Fot. K. Grzeszczyk

Przy oględzinach upatrzonemu egzemplarza trzeba sprawdzić poprawność działania wszystkich zespołów oraz luzu na sekcji i stopień zużycia elementów odpowiadających za wysiew nasion.

rzepak punktowo, kukurydzę, słonecznik czy fasolę. Na rynku są oferowane siewniki mechaniczne i pneumatyczne. Nasza firma do siewu buraków proponuje zawsze siewniki mechaniczne, są to maszyny o niezwyklej precyzji. Na rynku wtórnym w tym zakresie można spotkać wielu producentów. My wyspecjalizowaliśmy się w marce Kleine i maszynach Unicorn i ich późniejszych następcach. Na rynku i wśród plantatorów uchodzą one za jedne z najlepszych w swojej klasie. Sukces siewu zależy od dobrze przygotowanej maszyny.

Jaki siewnik kupić?

– Trzeba kupić taki siewnik, który sprosta wymaganiom gospodarstwa. Wiemy, że opłacalność produkcji buraka cukrowego nie jest wysoka. Zatem trzeba kupić taki siewnik, który pozwoli spełnić kluczowe zadania, czyli osiągnąć finalnie taki plon, żeby uprawa była opłacalna. Kluczem do sukcesu jest dobry siew. Drugą sprawą to wysiew ok. 125 tys. nasion na 1 ha, żeby osiągnąć obsadę w granicach 85-95 tys. roślin na 1 ha. To zagwarantuje plon, który zbierzemy i będziemy z niego usatysfakcjonowani. Liczba rzędów powinna być dopasowana do planowanego rocznego wykorzystania. Na małych arealach sprawdzają się maszyny 6-rzędowe. Natomiast tam, gdzie liczy się wydajność, trzeba myśleć o sprzęcie 12-rzędowym, a w gospodarstwach wielkoobszarowych nawet i maszynach 18 lub 24 rzędowych.

Jak sprawdzić upatrzony egzemplarz?

– Ocenę danego siewnika warto rozpocząć od jego oględzin. Sprzęt w ładnym wizualnym stanie sugerować może, że jest zadbane. W dalszej kolejności należy sprawdzić mechaniczne rozwiązania

Używane siewniki

zamontowane w danym egzemplarzu i ocenić je, w jakim stopniu są zużyte. Diagnostykę rozpoczynamy od kontroli luzów na sekcji. Chwytny ją po bokach i próbujemy ruszać w prawo i w lewo. Brak luzów to gwarancja idealnego odkładania nasion w glebie. Natomiast, gdy luzy na sekcji wysiewającej są duże, to mamy początek kosztowanej naprawy siewnika. Gdy trzeba będzie wymienić tuleje trzymające całą sekcję, to jest to spory wydatek. Tuleja główna kosztuje 200 zł (wszystkie ceny netto). Natomiast tuleja krótka i długa na ramkę podtrzymującą sekcję wysiewającą to koszt 160 zł.

Jak ocenić sekcję wysiewającą?

– Sekcja siewna to serce siewnika. Musi być ona w dobrym stanie. Skontrolować trzeba tarczę wysiewającą. Jeżeli spojrzymy na otworki w tarczy, to muszą one być kwadratowe. Jeżeli otwór będzie rozkalibrowany, to taka tarcza nie będzie nadawała się do użytku. Zbyt duże otwory będą powodowały zabieranie niekiedy po dwa nasiona, które w komorze będą się miały. Tym sposobem tracą zdolność do wschodów. Za nieużywaną tarczę nowego typu trzeba zapłacić 670 zł, natomiast najczęściej stosowana tarcza starego typu tzw. szeroka kosztuje 703 zł. Z tarczą zużywa się również półksiężyc, który kosztuje 243 zł. Ponadto w zestawie pracuje blacha półksiężycowa, która także się zużywa. Nowa kosztuje 86 zł. Podstawą siewu jest dobra redlica. Bruzda wycinana tym elementem musi być ostra i w kształcie klina. Ma to zagwarantować, że nasiono, które spadnie grawitacyjnie w ziemię, ma się zaklinować, a nie toczyć w bruzdzie. To powoduje, że mamy równe odstępy w rzędzie. W związku z tym redlica musi mieć kształt litery V, a nie U. Nowa zwykła redlica kosztuje 367 zł, a pancerna 380 zł. Z kolei redlica do siewu w mulcz to koszt 393 zł.

Co jeszcze warto sprawdzić?

– O sukcesie siewu decyduje również przykrycie nasion. Po bokach sekcji w siewnikach w podstawowej konfiguracji pracują zagarniacze. Gdy będą zużyte, nie spełnią swojej funkcji. Koszt ich



Fot. K. Gareszczyk

Na rynku wtórnym znaleźć można używane siewniki do buraków cukrowych, które mogą nasiona wysiewać w mulcz i w glebę uprawianą w technologii orkowej.

Przeglądając różne oferty, w segmencie siewników do buraków można znaleźć sporo maszyn. Za 6-rzędowy siewnik Unicorn 2 sprzedający żąda 6 500 zł. Z kolei nowszy model Unicorn 3 jest wyceniony na 7 400 zł. Na jego wyposażeniu jest kółko dociskowe, za którym pracuje gumowa rolka. Za Unicorna 3 z 1995 roku sprzedający wystawił cenę 12 500 zł. Siewnik Becker także z 6. sekcjami siewnymi jest wyceniony na 4 200 zł. Rodzimej produkcji siewnik Gama 5 jest wyceniony na 3 200 zł. Maszynę wyprodukowano w 1996 roku. Z kolei maszynę z 1984 roku wyceniono na 1 800 zł.

Ci, którzy szukają wydajniejszych maszyn, trafią na ogłoszenie 12-rzędowego siewnika Kverneland Accord Monopill SE. Sprzęt z 2002 r. jest wyceniony na 32 tys. zł. Natomiast za model Monopill S, który ma 18 rzędów i sztywną ramę sprzedający żąda 16 900 zł. Siewnik Monopill SE w wersji z 18 rzędami jest wyceniony na 49 000 zł. Maszynę wyprodukowano w 2003 roku. Za 12-rzędowy siewnik Kleine UniCorn 3 Synchro-Drive trzeba zapłacić 35 900 zł. Maszynę wyprodukowano w 2010 roku. Z kolei za siewnik Unicorn 3, który ma 12 rzędów i dodatkowo belkę i instalację do aplikowania RSM trzeba zapłacić 34 440 zł. Natomiast za 12-rzędowy siewnik Unicorn 3, który jest przystosowany do siewu w mulcz, trzeba zapłacić 57 000 zł. Maszynę wyprodukowano w 2004 roku.

wymiany to 71 zł/szt. Na sekcję przypadają po dwa zagarniacze. Na rynku nie brakuje siewników wyposażonych w kółko dogniatające, które powodowało lepsze dogniecenie nasiona do gleby, a tym samym łatwiejsze i bardziej wyrównane wschody poprzez korzystanie z podsiąkania i wód kapilarnych. Jeżeli takiego elementu nie mamy, to można dokupić dłuższą ramkę za 418 zł i kółko za 439 zł, plus oponkę za 98 zł. Ostatnią częścią są koła palczaste, jest to element uniwersalny, który nadaje się na gleby lekkie i ciężkie. Gdy trzeba będzie wy-

mienić gumy na nich, to koszt jednej jest szacowany na 15 zł.

Jak sprawdzić układ napędowy?

– W najprostszych siewnikach stosuje się napęd mechaniczny, ma on swoje wady i zalety. Jego atutem jest prosta konstrukcja. Trzeba sprawdzić przede wszystkim czy na każdym przełożeniu nie blokuje się przekładnia. Jeżeli wszystko działa, jak należy, to warto sprawdzić jeszcze łańcuszki, koła zębate i napinacze. W siewnikach Unicorn stosowane były przekładnie 3- lub 6-bie-

gowe. Były też warianty z dodatkową przekładnią odboczkową pozwalającą na ustawienie kolejnych 12 gęstości siewu. Skrzynia przekładniowa napędza tarcze wysiewające za pomocą wałków i zamontowanych na nich kołach zębatach, które są łączone łańcuszkami. Wadą przekładni mechanicznych jest ograniczona liczba ustawień. Dla prawidłowego wysiewu trzeba skontrolować ciśnienie w kołach napędowych. Prawidłowa wartość to 1,5 bar. Przy mniejszym ciśnieniu będzie większa obsada od zakładanej, a przy większym ciśnieniu, mniejsza. Wynika to z obwodu koła. Tej wady pozbawione są modele Synchro-Drive, w których to do napędu tarczy wysiewającej zastosowano silnik elektryczny. Ustawienia w komputerze pozwalają na regulację gęstości siewu co do przysłowiowego 1 cm, a teoretycznie nawet do 1 mm. Komputer pokazuje taką właśnie możliwość jak ustalenie gęstości siewu co do 1 mm.

Dodatkowo można wyłączać sekcje siewne celem zakładania np. ścieżek technologicznych, a w sąsiednich rzędach zagęścić siew celem osiągnięcia zakładanej obsady nasion na 1 ha. Elektronika ma to do siebie, że czasami zawodzi, a wymiana silniczka to koszt 1725 zł. Przy oględzinach układu napędowego nie można pominąć wałka, który osadzony jest w korpusie jednostki siewnej. Nie może być na nim zbyt dużego luzu, ponieważ wtedy tarcza będzie pracować nie współosiowo do korpusu i może dochodzić do uszkodzenia nasion w komorze. W rozwiązaniach,



Fot. K. Grzeszczyk

Wsypianie porcji nasion i kilka obrotów kołem pokaże kondycję sekcji wysiewającej. Gdy wypadają całe nasiona to znak, że wszystko działa prawidłowo.

gdzie wałek osadzony jest na tulejках, stosuje się do redukcji luzu podkładki dystansowe, natomiast w nowszych konstrukcjach wałek napędowy jest osadzony na łożyskach tocznych.

Co jeszcze warto skontrolować?

– W maszynach 12-rzędowych warto sprawdzić luzu na połączeniach przegubowych odpowiedzialnych za unoszenie bocznych sekcji. Poza tym układ elektroniczny. W modelach Synchro-Drive jest stosowany komputer do ustawiania parametrów roboczych. Natomiast w tych z mechaniczną przekładnią były montowane proste czujniki odpowiedzialne za

kontrolę siewu. Sprawdzały, czy tarcze się obracały w czasie pracy. Zerwanie lub zrzucenie z koła zębatego łańcuszka było automatycznie wyświetlane na monitorze montowanym w kabinie.

Jakich siewników i marek unikać przy zakupie?

– W ciągu kilkunastu lat naszego doświadczenia mieliśmy w ofercie nie tylko sprzęt marki Kleine, ale też Kverneland Accord Monopill, starsze siewniki Rau Exacta, czy Becker Centra. Jednak postanowiliśmy skupić swoją działalność na marce Kleine. Dostęp do części zamiennych powoduje to, że mamy cały czas grono zadowolonych klientów, którzy nie raz potrafią w nocy podjechać, żeby kupić dane detale, aby od rana siewnik mógł dalej pracować. Co do innych marek trzeba się mocno zastanowić, bo można kupić całkiem fajny siewnik, ale rolnicy często zapominają o jego serwisie i szybkim dostępie do części zamiennych. Ostrzegamy jednak przed zakupem najstarszego modelu, który my nazywamy Unicorn 1, chociaż nie pojawia się tu za nazwą cyfra 1. To jest zupełnie inny model niż Unicorn 2 oraz Unicorn 3, a rzeczą charakterystyczną jest długi i wąski zbiornik nasienny z pionowo umieszczonym napisem UNICORN na pokrywie zbiornika. Ten model dosyć często jest oferowany za niewielkie pieniądze, ale nie dostaniemy już do niego żadnych nowych części. ■



Fot. K. Grzeszczyk

Przed zakupem warto sprawdzić, czy do danego modelu są oferowane części zamienne.